

**Konkurs literacki**  
**„Jestem stąd!”**  
**07.12.2009**

Po zapoznaniu się w dniu 07.12.2009 roku z 30 wierszami w trzech kategoriach wiekowych,  
**jury w składzie:** Beata Ulbrych, Natalia Szymura, Lidia Saracen postanowiło nagrodzić  
następujące osoby:

**Kategoria: klasy I – III szkoła podstawowa**

Miejsce I: Michalina Reising, kl. I, Szkoła Podstawowa nr 4 w Krotoszynie

**MOJE MIASTECZKO**

JESTEM MICHALINKA  
Z MAŁEGO I PIĘKNEGO  
KROTOSZYNKA

BARDZO LUBIĘ MOJE MIASTECZKO  
BO JEST TAK ŚLICZNE I SŁODKIE  
JAK CIASTECZKO

MOGĘ W NIM WIELE ROBIĆ  
UCZYĆ SIĘ, BAWIĆ  
I PIĘKNE RYSUNKI  
NA KÓŁKU PLASTYCZNYM ZDOBIĆ  
W SZKOLE MUZYCZNEJ ŚPIEWAM I GRAM  
I KSZTAŁCENIE SŁUCHU TEŻ MAM

W KROTOSZYNKU  
NA RYNKU  
FONTANNA DUMNIE STOI  
PRYSKA WODĄ I NICZEGO SIĘ NIE BOI  
OBOK JEZIORA ODRZYKOWSKIEGO  
BAWIĘ SIĘ NA PLACU ZABAW  
DO KINA NA BAJECZKI CHODZĘ CHĘTNIE  
NA DEPTAKU JEŹDŻĘ ROWERKIEM

I CAŁY CZAS ŚMIEJĘ SIĘ PIĘKNIE  
BO UWIELBIAM MÓJ KROTOSZYN  
MOJE PIĘKNE MIASTECZKO

## MOJE MIASTO

Kto do Krotoszyna przyjeżdża  
ze smutkiem odjeżdża  
Odwiedzają go Litwini, Niemcy i Rosjanie  
Przez co słynny w świecie się stanie

Burmistrz Jokś gości wita  
i historię miasta chętnie czyta  
Wiedza ta w muzeum także zawarta  
Dla miejscowych też otwarta

Krotoszyn piękny rynek ma  
bo miasto o niego dba  
Każda ulica błyszczy  
Bo nikt ich nie niszczy

Śpiewamy, tańczymy, biegamy  
na zakupy też chodzimy  
Rynek w sklepy bogaty  
Tylko pieniądze weź od taty

Mimo, że słabo pływamy  
na Wodnika często zaglądamy  
Zabawy też nie są obce  
Bawią się dziewczyny i chłopcy

W mieście szpital mamy  
w czasie grypy lubiany  
Komisariat policji jest też  
W jakim celu chyba wiesz

Straż pożarna na wezwanie przybiega  
bo wie, że zachodzi taka potrzeba  
Wiele szkół mamy  
I o wiedzę dbamy

Niby miasto zwyczajne  
ale przecież fajne  
Chociaż problemy mamy  
To Krotoszyn kochamy

**Miejsce III: Laura Madeja, kl. III, Szkoła Podstawowa nr 3 w Krotoszynie**

Krotoszynie, Krotoszynie z czego Ty naprawdę słyniesz?

Pytam babcię, tatę, mamę:  
Jaką miasto to ma famę?  
Czy z dachówki ono słynie?  
Czy z wodnika co nie płynie?  
Czy z wędzonki i karkówki?  
Lub strzelania do makówki?  
Czy z powstańców i harcerzy?  
Może z trwania przy macierzy?  
Nikt nie umie mi powiedzieć,  
a ja bardzo chcę to wiedzieć!  
Może kiedyś w naszej szkole  
pani wszystkim nam opowie  
Jak to dawniej się zaczynał  
Czas dzisiejszy Krotoszyna!

***Kategoria: klasy IV – VI szkoła podstawowa***

**Miejsce I: Julia Bałoniak, kl. V, Szkoła Podstawowa nr 4 w Krotoszynie**

Gdy byłam jeszcze całkiem mała  
i miasta swego do końca nie znałam,  
zawsze ciekawiło mnie, co za rogiem znajduję się.  
Każdy mój krok, przyciągał mamy wzrok...

Lecz dziś każda rzecz w Krotoszynie ma dla mnie historię,  
Taką własną, jedyną, niepowtarzalną teorię.

Kilka lat temu inaczej to wyglądało,  
Kilka lat temu i mówię to śmiało:  
innymi oczyma patrzyłam na świat.  
Świat, to był taki mój mały brat.

A Krotoszyn nie był dla mnie miastem,  
Lecz świeżo upieczonym ciastem.  
Każdy jego kęs, zmienił mego życia sens.  
Był taki przyjazny i wesoły,

Nosił za mnie życia toboły.

A dziś urasta do rangi przodka  
Dziś niczego nie jestem pewna  
Dziś nie wiem co mnie tu spotka...

Idąc przez rynek,  
patrzę na niebo, które ułożyłam z niebieskich klocków lego.  
Mijam domy, kościoły, wspominam dawne lata,  
Kiedy uczyłam się mówić „tata”.  
Przechodzę obok placu zabaw, widzę huśtawki rozchwiane  
Wiele lat temu przez moją mamę...  
Jeszcze się kołyszą, zmagają się z ciszą.

Dziwnie się czuję, jakby przeszłość mi uciekła  
Wciąż mocniej i mocniej się rozmywała.  
A niedawno byłam taka mała...  
A niedawno ze wszystkiego się śmiałam...

To mi się tylko wydaje, to jakaś chwilowa ułuda,  
Idę więc dalej ścieżką mijając kolejne cuda.

Jest chyba normalnie.  
Ludzie beztrąsko rozmawiają,  
Przez miasta sekrety się przedzierają  
Dzwony wzniośle dzwonią,  
dzieci przyjaciół swych gonią...

A ja taka sama, a ja się nie spieszę.  
Jakże to przyjemnie postać, wysłuchać, jak tworzy się melodia miasta.  
Posłuchać spowiedzi ptaka,  
Wyżaleń liści, milczenia ławki,  
Płaczu niechcianej zabawki.

Nikt nigdy o tym nie rozmawiał,  
Nikt się nigdy nie zastanawiał,  
Nikt jeszcze nie doszedł do tego,  
Że żyć tutaj to jak mieć powiernika swego.

I to jest mój mały sekret, to wciąż tkwi w duszy.  
To jest piosenka, której żaden dzwon nie zagłuszy.

I choć żaden człowiek nie zwrócił na to uwagi,  
ja wiem, że gdy powstawał Krotoszyn używano magii.

**Miejsce II: Nicole Effenberg, kl. V, Szkoła Podstawowa nr 3 w Krotoszynie**

**Sen o Krotoszynie...**

W moim śnie widzę miasto  
Ulice, budynki, samochody, tłum ludzi  
Jest bardzo jasno.  
Słyszę śpiew skowronka  
Czuję jak pachnie skropiona rosą łąka.  
To moje miejsce ukochane  
Każdy człowiek, dom, ulica  
To dla mnie nowa tajemnica  
Kiedy obudzę się rano  
Wiem, że nic nie będzie takie samo  
Znowu spotykam nowych ludzi,  
tu nie sposób się nie nudzić.  
Tu mnie jeszcze wiele czeka  
Radość, smutek, życie jak rzeka  
A jeśli kiedyś los zaprowadzi mnie daleko hen!  
Wtedy piękny powróci mój sen.

**Miejsce III : Natalia Nabzdyk, kl. VI, Szkoła Podstawowa nr 8 w Krotoszynie**

**Miasto moje**

Otulone jesiennymi promieniami słońca ulice...  
Skąpane w listopadowym deszczu domy i place...  
Te miejsca tak dobrze mi znane...  
Codziennie witają mnie swoim gwarem  
Codziennie żegnają mnie ciszą

Miasto moje...

Zna me myśli, zna me uczucia  
Ze mną się cieszy, ze mną płacze  
To ono słucha mnie, gdy biegnę do szkoły  
To ono rozmawia ze mną, gdy wychodzę z psem na spacer

Miasto moje

Dziś trudno mi sobie wyobrazić,  
Że może kiedyś przyjdzie mi Cię opuścić...  
Ale zatęsknię... i odwiedzę Cię wtedy  
Podzielę się znów z Tobą myślami  
Opowiem o sobie...

Miasto moje...

**Wyróżnienie:** Zuzanna Bałoniak, kl. VI, Szkoła Podstawowa nr 4 w Krotoszynie

W Krotoszynie jak w bajce płynie życie,  
Wszyscy ludzie się mają znakomicie...  
Bla, bla, bla...  
Tylko o tym mówicie śmiało,  
Czy pomysłów macie za mało!?  
Czy Krotoszyn to tylko bajkowe życie?  
Prosta ballada? To mi odkrycie...

Dla mnie jest czymś więcej niż prezentem wróżki,  
Wciąż dalej i dalej chcą iść moje nóżki.  
Codziennie przemierzam tego miasta drogi,  
Niektóre historie burzą spokój błogi.

Lecz chcę poznać lepiej dzieje miasteczka.  
A każdy zabytek to jest nowa teczka.  
A każde spotkanie, napotkany człowiek  
Daje do myślenia i spędza sen z powiek.

Jeziorko, place, ratusz, alejki i kościoły,  
Wszystkie kamienice i na końcu szkoły...  
Wszystko początek swój przecież miało.  
Ktoś musiał stworzyć żeby przetrwało.

Lecz nie brakuje tu zwykłej radości,  
Czasami ktoś sypnie szczyptą magiczności,  
I wtedy w parku rozmawiam z drzewami,  
Lecz niech zostanie to między nami...

Siedząc kiedyś na moło i patrząc w taflę wody,  
Myślałam...  
Każdy wydawał się taki młody.  
Wtedy wspomnienia mnie nachodziły,

Nowe pomysły wciąż się rodziły.  
Spisałam więc je na kartce niedbale,  
Powstał wiersz- w ten sposób swe myśli ocalę.

### **Kategoria: klasy I-III gimnazjum**

**Miejsce I: Sandra Fabianowska, Niepubliczne Gimnazjum w Krotoszynie**

#### **Krotoszyn-moje miejsce**

Szukasz miejsca,  
Każdy z nas go szuka-to normalne.  
Ważne byś w dzisiejszym zgiełku  
Nie zapomniał, gdzie go szukać.

Zapytany przechodzień odpowie: „ W książkach,  
bo tam najłatwiej uciec od szarej rzeczywistości.  
Drugi będzie szukał tego samego w dalekich podróżach, a wszystko po to,  
Bo być jak najdalej od tego, czego szukamy.

A przecież moje szczęście jest niedaleko,  
w ukochanej alei z drzewami o szumiących na wietrze liściach.  
W zielonej trawy kępce na trawniku  
i w każdym kawałku mej krotoszyńskiej ziemi.

Nieraz pomyślisz!  
„Jaki jest sens tych poszukiwań?”  
Zrozumiesz-gdy siądziesz w cieniu drzewa na Błoniach,  
a wzrok swój utkwisz w migoczących falach Jeziora Odrzykowskiego.  
Pójdiesz do parku,  
a szkarłatny liść spadnie na twą wyciągniętą rękę.  
Spójrzysz na dzieci bawiące się wśród drzew i patrzące w niebo.  
Spytaj je, bo one wszystko rozumieją,  
A może ty już też?

Bo widzisz,  
Wszystko co Cię otacza,  
To dom,  
To Krotoszyn.

**Miejsce II: Joanna Praszkiwicz, kl. III, Gimnazjum nr 5 w Krotoszynie**

Ostatnie promienie zachodzącego słońca,  
Topią się w spokojnej tafli wody, a ja na to patrzę i uwierzyć nie mogę,  
Że ludzie;  
Tacy wielcy, aczkolwiek tacy mali  
Od pokoleń się tutaj wychowywali i nie zatrzymują się nawet na chwilę.  
By usiąść na ławce i pomyśleć;  
O tym co tu znaleźli,  
Co zgubili,  
W kim się zakochali,  
A kogo znienawidzili.  
Jak bardzo byli tu szczęśliwi  
I jak teraz cierpią, że to szczęście zaprzepaścili.

Siedzę na ławce i patrzę przed siebie.  
Szachownica pól ciągnie się bez końca.  
Niebieski napis „Mahle”, rozświetla horyzont.  
A ludzie biegną i ciągle są w pośpiechu.  
Czy nie widzą co im ucieka?  
Jakie piękne są te lasy, nasze Krotoszyńskie,  
Te sosnowe i bukowe.  
Jak pięknie słowik śpiewa w zachwycie  
Jak cudownie jest powąchać kwiaty w rozkwicie.  
Człowieku! Poczekaj chwilkę!  
I spójrz co w życiu naprawdę zgubiłeś.

**Wyróżnienie: Daria Jasik, kl. I, Gimnazjum nr 5 w Krotoszynie**

Choć małe jest to miasto,  
nieznane i nieważne.  
Nocą ciemne.  
Nocą puste.  
Lecz dla mnie jest najważniejsze.

To Krotoszyn-moje miasto.

Bo nieważna nazwa,  
wielkość, położenie.  
Są to tylko zbędne  
cyfry i litery.  
Jest coś o wiele ważniejszego  
-więź ze swym ukochanym miejscem.

To Krotoszyn-moje miasto.  
Nigdy o nim nie zapomnę...

Wyróżnienie: Olga Fedorowicz, Niepubliczne Gimnazjum w Krotoszynie

### **Krotoszyn**

W Krotoszynie uroków wiele mamy  
tylko Malo z tego korzystamy.

Przyznać trzeba, że w naszej bibliotece  
znajdziesz książki najciekawsze na świecie.

By aktywnie spędzić czas,  
basen i kręgielnie w zasięgu ręki masz.

Kino dobre filmy gra,  
bo Sokół o ofertę dba.

Krotoszynianki są najpiękniejsze w powiecie,  
ale o tym dobrze wiecie.

Nie ustąpią one miejsca Zduniakom,  
a nawet Kobylankom.

A do tego jeszcze w swojej głowie  
mają tyle wiedzy co marszałkowie.

Uczniowie i nauczyciele wenę twórczą mają,  
niepubliczne gimnazjum zakładają.

To miasto w sercu mamy,  
do niego zawsze chętnie wracamy.

**Jury wyraziło opinię o wysokim poziomie tegorocznego konkursu i o dojrzałości twórczej uczestników. Przemyslenia zawarte w wierszach warte są szerszego rozgłosu, ponieważ wzbudziły dobre wspomnienia i optymistycznie nastawiły do życia słuchaczy tegorocznego finału.**